

Granice i pogranicza jako problem społeczny, polityczny i kulturowy

Otwarcie czy separacja?



Prof. dr hab. Joanna Kurczewska od wielu lat bada zagadnienia pograniczy i granic współczesnej Polski

JOANNA KURCZEWSKA
Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa
Polska Akademia Nauk
secretar@ifispan.waw.pl

Aby móc sensownie mówić o jednoczeniu Europy, należy najpierw zmierzyć się z kwestią rozpoznania istniejących granic i podziałów. Jednym z podstawowych zadań socjologów powinno być zbadanie i zrozumienie istoty granic i pograniczy

Zastanawianie się nad granicami współczesnej Polski w kontekście Europy na przełomie wieków ma nie tylko duże znaczenie dla doraźnej polityki elit i codzienności przyjezdnych, migrantów czy turystów.

Jest istotne także dla refleksji teoretycznej o obrazie nowej Polski i nowej Europy. Bez myślenia o Europie, o granicach przyszłej Europy i o granicach wewnątrz jednoczącej się Europy trudno zastanawiać się nad problemem uszczelniania polskich granic czy analizować preferencje dla obywateli państw WNP. Wynika to przede wszystkim z tego, że na granicy wschodniej znajduje się granica zewnętrzna Unii Europejskiej, ale także z tego, że na myślenie o podziałach Europy, a także o zasadach jej dotychczasowego łączenia mają wpływ różne rozumienia granic: to, czy mówimy o granicach w sensie politycznym lub ekonomicznym, czy też o granicach w sensie religijnym lub kulturowym.

Na szczególną uwagę zasługują sposoby reagowania intelektualnego i emocjonalnego Polaków na zjawiska zmiany charakteru

Dorota Awierko/Fotorepa



Polsko-ukraińskie spotkanie w granicznej wsi Korczmin. Pątnicy przechodzą do wsi Stajiwka po stronie ukraińskiej

granic państwowych: na otwieranie zachodnich i zamykanie wschodnich. Zwłaszcza tych Polaków, którzy zamieszkują bliskie sąsiedztwa tych granic. Wyobrażenia granic tworzone przez ludzi i instytucje pogranicza wschodniego i zachodniego będą bardziej i bezpośrednio – w porównaniu z obszarami centralnej Polski – „narażone” na oddziaływanie skutków wprowadzenia w życie polityki granic Unii Europejskiej i III RP. Najogólniej mówiąc, ludzie, instytucje i różnego typu zbiorowości zlokalizowane w pobliżu zachodnich granic państwowych reagują na otwarcie granicy z Niemcami i innymi sąsiadami unijnymi, natomiast mieszkańcy terytoriów pogranicza wschodniego muszą sobie radzić z polityką uszczelniania i wzmacniania wschodniej granicy i uczynienia jej wschodnią granicą Unii Europejskiej.

Wyobrażenia społeczne granic

Granica jest nie tylko problemem w kontekście ustalania charakteru i funkcji dziedzictwa społecznego i kulturowego przeszłości w odniesieniu do zasad i reguł wyznaczania podziałów narodowych – między jedną kulturą narodową a drugą, między większością a mniejszością narodową. To także problem stanowienia reguł i zasad podziałów dla przyszłej przestrzeni kulturowej i cywilizacyjnej Polski, regionu (kraje Europy Środkowo-Wschodniej, których wspólny mianownik stanowiło dziedzictwo realnego socjalizmu) oraz całej Europy – z jej ładem wyznaczanym przez nakładanie się na siebie procesów globalizacji w skali kontynentu oraz procesów tworzenia i wzmacniania wymiarów lokalności, regionalności przez dobrowolną polityczną rezygnację z niektórych funkcji państwa narodowego.

W związku z tym istotna jest refleksja nad atrybutami podmiotów społecznych, które są nosicielami tych różnych wyobrażeń granicy. Przede wszystkim nad ich lękami i niepokojami związanymi z teraźniejszością i przyszłością jednocześnie. Na podstawie konstruowanych przez ludzi pogranicza obrazów przyszłości tej granicy można zauważyć istotność ich podłoża historiozoficznego, wynikającego z patrzenia na przyszłość w kategoriach wielkich procesów społecznych, kulturowych i cywilizacyjnych, znaczących dla Wielkiej Historii Europy. Ci, którzy tak właśnie patrzą, obawiają się Wschodu i cenią

M. Biernicki



Zachód, np. lękają się: „zalewu niższej rasy” ze Wschodu i czegoś w rodzaju „wejścia do Polski Wschodu”, z jego ułomnościami politycznymi i cywilizacyjnymi.

Instytucje polityczne i państwa budują zasady porządkowania granic i mogą wzmacniać ich funkcje dezintegracyjne

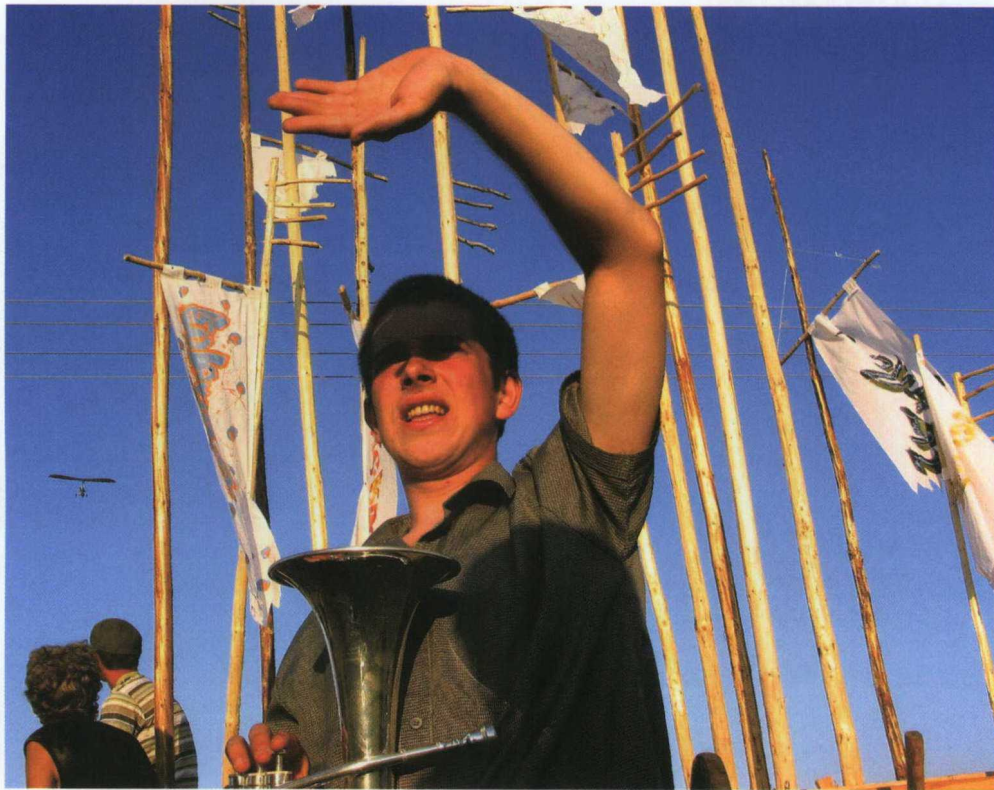
Między przeszłością a przyszłością

Jednym z ważniejszych problemów jest usunięcie, a co najmniej rozpoznanie wyobrażeń odziedziczonych po przodkach. Wskażmy na dwa wyobrażenia stanowiące fundamenty wielu nowych iluzji i punktów widzenia. Pierwsze wyobrażenie to wyobrażenie świętości i duchowości polskich granic. Zawdzięczamy to naszej historii, zwłaszcza czasom zaborów, gdy terytoria Rzeczypospolitej zostały podzielone na trzy wielkie zabory, a granice społeczne między ich mieszkańcami były granicami kulturowymi, religijnymi i nie były wzmacniane przez granice państwowe. Prócz takich wyobrażeń w depozycie narodowym znajdują się granice nowej, niepodległej Polski po I wojnie światowej. Granice II RP powstały jako efekt wydzielenia nowych obszarów państwowych przez przecięcie dawniej istniejących wspólnot. W związku z tym, a także z powodu wielkiego wpływu na mentalność Polaków idealizacji granic Polski, okazało się, że niewiele wspólnot wielonarodowych nadal istnieje i mogą być one obecnie, przy szczęśliwej konfiguracji, odtwarzane w nowych warunkach.

Można powiedzieć, że na przekonanie o charakterze granic, na to, że traktowane są jako element naszego rodzimego depozytu instytucji i wartości, ma wpływ to, czy obecne najważniejsze pogranicza narodowe były wspólne dla ich obecnych mieszkańców, czy

Granice i pogranicza jako problem społeczny, polityczny i kulturowy

Warsztaty dla dzieci
w sejneńskim Ośrodku
„Pogranicze – sztuk,
kultur, narodów”.
Tutaj praktykuje się
ideę twórczego
współistnienia ludzi
różnych religii i narodów



Grzegorz Dąbrowski / Agencja Gazeta

nie. Obecne pogranicze polsko-niemieckie nie było nigdy pograniczem wspólnym dla ich obecnych mieszkańców. Podobnie rzecz ma się ze sporą częścią pogranicza polsko-czeskiego oraz całym pograniczem z obwodem kaliningradzkim. Na obszarze obecnego pogranicza polsko-niemieckiego po stronie polskiej znalazła się ludność ze Wschodu, z całym jej dziedzictwem i doświadczeniami, wykorzeniona z dawnych miejsc i ulokowana nie tylko w innym krajobrazie, ale w całkowicie odmiennej infrastrukturze cywilizacyjnej. Oswajanie granicy polsko-niemieckiej stało się możliwe dzięki polityce otwarcia tej granicy i budowaniu struktur lokalnych i regionalnych społeczności wielokulturowych i ponadgranicznych.

Więzi społeczne: reaktywacja

Inny charakter granicy i pogranicza występuje na pograniczu polsko-ukraińskim. Po stronie polskiej obok ludności napływowej z innych ziem Polski znalazła się ludność określająca siebie jako „tutejsi”; po stronie ukraińskiej dawni sąsiedzi opuścili to sąsiedztwo (przymusowe wysiedlenia, represje).

Granica polsko-ukraińska, a także granice z Białorusią, Litwą i Słowacją mogą co najmniej z dwóch powodów stać się prze-

strzenią, gdzie nastąpi odtworzenie dawnych więzi społecznych. Pierwszy powód jest natury politycznej; jest on związany z nową polityką wschodnią UE, która czyni z granicy III RP z Rosją, Ukrainą i Białorusią nową wschodnią, zewnętrzną granicę UE. Innowacyjne decyzje UE w dziedzinie planowania swojej przestrzeni mogą wzmocnić mechanizmy odtwarzania dawnych sąsiedzkich więzi z sąsiadami z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Słowacji. O innych powodach, które mogą sprawić, że granice wschodnia i południowa będą sprzyjać odtwarzaniu dawnych sąsiedzkich więzi i będą składać się na procesy społecznego otwierania tych granic, mogą zadecydować nakładające się na siebie dwa procesy społeczne. Pierwszy polega na budowaniu silnych enklaw społeczeństwa obywatelskiego (wielonarodowego i wielokulturowego) po obu stronach granic za pomocą instytucji ponadnarodowych tego społeczeństwa i dzięki akceptowanym przez te instytucje zasadom równości podmiotów społecznych i pluralizmu poglądów. Wiązać się z tym może inny proces, silnie zależny od decyzji państwowych podejmowanych przez białoruskich, ukraińskich, litewskich i słowackich sąsiadów. Wspólne próby budowania euroregionów, tworzenia stref wolnego

handlu, wzmocnienia kooperacji ekonomicznej, sprzyjają budowaniu nowych społecznie zintegrowanych wspólnot ponadgranicznych, a także oswajaniu granic.

Zwyczaj się myśleć o granicach jako o częściach, a o pograniczach jako o całościach, w ramach których koordynowały się – służąc sobie nawzajem i wzajem się podtrzymując – działania gospodarcze, władza polityczna i wzory kulturowe. Dzisiaj, dzięki dwóm procesom: dezintegracji państwa narodowego i procesom globalizacji, można myśleć o granicy jako o pewnej całości, którą stanowią różnorodnie z sobą powiązane instytucje społeczne i praktyki indywidualne. O tym, że granica stanowi jakąś całość społeczną złożoną z instytucji i praktyk, decyduje charakter wysoce wyspecjalizowanych działań władzy centralnej. Natomiast pogranicza – tak jak są one przedstawiane jako stare pogranicza historyczne – znajdują się na różnych poziomach integracji; na ich wzajemne uzgodnienia i ścisłe dopasowania oraz współdziałania w szerszej skali raczej się nie zanosi. Pogranicza coraz bardziej dzielą się zarówno na podstawie mechanizmów zewnętrznych, jak i wewnętrznych. O ich odróżnieniu decyduje jeden, złożony skądinąd, czynnik. Jest nim polityka państwa, która zgodnie z decyzjami UE ma zbudować system mocnej kontroli granic.

Świat bez granic?

W akcie narodzin III RP mieliśmy do czynienia zarówno z wielką separacją – powstaniem państwa narodowego, niezależnego od dominacji postradzieckiej i jednocześnie wielkiego otwarcia na Zachód, legitymizowanego politycznie i ekonomicznie, często przy odwoływaniu się do strategii poszukiwania wzorców w przedsocjalistycznej Polsce. W związku z tymi dwoma zjawiskami splot instytucji składających się na terytorium granicy stawał się obszarem stosunków międzyludzkich, w jakim nie obowiązywały wcześniejsze reguły budowania dystansu i kooperacji i działały jeszcze instytucje zdolne nadawać procedurom prawn-administracyjnym moc obowiązującą.

Następstwa emancypacji przestrzennej są ogólnie znane i interpretowane na różne sposoby przez socjologów polityki i kultury. To zainteresowanie może być wzmocnione jeszcze bardziej tym, że jesteśmy dziś (to jest

w XXI wieku) świadkami drugiego wydania wielkiej separacji i wielkiego otwarcia. Na innych zasadach i w innym kontekście geopolitycznym mamy do czynienia z wielką separacją przede wszystkim od Rosji, ale też od niepodległej Ukrainy i podległej Białorusi. Mamy też wielkie otwarcie na Zachód.

Warto zapytać, do czego prowadzi fakt współwystępowania tych dwóch zjawisk: wielkiego otwarcia i wielkiej separacji. Tę dwoistość znakomicie przedstawia Ralf Dahrendorf w swojej autobiografii o znamienym tytule „Ponad granicami”: „...nie należałem nigdy do obozu domagającego się zniesienia wszelkich granic. Granice tworzą uporządkowany element ustrukturyzowania i wyrazistości. Chodzi o to, by były przepuszczalne, otwarte dla wszystkich, którzy chcą je przekraczać, aby móc popatrzeć na drugą stronę. Świat bez granic jest pustynią; świat o zamkniętych granicach jest więzieniem; wolność kwitnie w świecie otwartych granic”.

Opisane badania były możliwe dzięki otrzymanemu przez prof. Joannę Kurczewską subdywizji profesorskiej z Fundacji Nauki Polskiej.

Chcesz wiedzieć więcej?

- Kurczewska J. (2003). *Granica polsko-ukraińska: trzy spojrzenia teoretyczne*. [W:] Zielińska M. (Red.). *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*. T. I, Zielona Góra: LTN.
- Kurczewska J., Bojar H. (2002). *Consequences of Schengen Treaty Implementation on Poland's Eastern Borderland*. Warsaw: Institute of Public Affairs.

Zaledwie 10 km od tej naturalnej granicy na Bugu, rzecze dzielącej Polskę od Białorusi, znajduje się oficjalne przejście graniczne w Terespolu

